

Jak Bóg odpowiada na modlitwy



Jak Bóg odpowiada na modlitwy

Skąd możemy mieć pewność, że Bóg odpowie na nasze modlitwy? Nie wystarczy tylko potwierdzić naszą wiarę w modlitwę. Na przykład tysiące matek wierzyło w modlitwę i prosiło Boga o ochronę swoich synów na polu bitwy, ale otrzymały wiadomość, że zginęli. Potwierdzenie naszej wiary w modlitwę nie wyjaśnia również, dlaczego cały naród modlący się o pokój często znajduje się w wirze wojny.

Z drugiej strony są tysiące ludzi, którzy chętnie świadczą, że Bóg wysłuchał ich modlitwy o bezpieczeństwo ich dzieci. Inne tysiące będą świadczyć o cudownym sposobie, w jaki Bóg obdarzył ich innymi szczególnymi błogosławieństwami, o które prosili. Na podstawie samych doświadczeń może się zatem wydawać, że Bóg odpowiada na modlitwy niektórych, ale nie odpowiada na modlitwy innych.

Nie jest to jednak zgodne z tym, co Pismo Święte mówi nam o Bogu. Biblia mówi, że On „nie ma

względu na osoby”. Musi więc istnieć jakiś dobry powód, dla którego Bóg odpowiada na niektóre modlitwy, a na inne nie. Jeśli uda nam się znaleźć ten powód, powinno to pomóc przywrócić wiarę niektórym, których modlitwy wydają się pozostawać bez odpowiedzi.

Modlitwa jest bardzo ważnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego. Jest ona również powszechnie praktykowana przez wyznawców wielu innych religii. Pragnienie modlitwy jest wyrazem uznania naszej zależności od Siły Wyższej, wyrazem świadomości, że potrzebujemy pomocy z jakiegoś źródła poza nami i wyższego od nas samych. Bez wątplenia Bóg cieszy się z szczerego pragnienia wszystkich, którzy próbują nawiązać z Nim kontakt poprzez modlitwę, ponieważ w tym zakresie jest to przynajmniej uznanie Jego suwerennej mocy.

Prawie powszechna potrzeba modlitwy wynika z faktu, że pierwotnie człowiek został stworzony na obraz Boga. W wyniku upadku człowieka w grzech i śmierć boski obraz w jego charakterze został znacznie zamazany, w wielu przypadkach prawie całkowicie wymazany, ale jego pozostałości nadal

istnieją, a jednym z jej przejawów jest potrzeba modlitwy. Być może miliony ludzi nigdy się nie modlą, ale często czują, że powinni to robić i mają poczucie winy, ponieważ tego nie robią.

Bóg cieszy się z ducha modlitwy swoich stworzeń. Ale dlaczego wysłuchuje modlitw niektórych, podczas gdy inne modlitwy pozostają najwyraźniej bez odpowiedzi? Jezus sugeruje odpowiedź na to pytanie w swoich obserwacjach dotyczących modlitw uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Modlili się oni, aby być widzianymi i słyszanyymi przez ludzi, wyjaśnił Jezus, i myśleli, że Bóg ich wysłucha za ich liczne słowa. To przypomina nam, że istnieją właściwe i niewłaściwe postawy modlitewne, a także prawidłowe i nieprawidłowe metody. Wielu może być szczerych, ale ich metoda jest niewłaściwa.

Pismo Święte wskazuje również, że istnieją właściwe i niewłaściwe rzeczy, o które należy się modlić. Apostoł Jakub napisał: „Proście, a nie otrzymujecie, ponieważ źle proście” (Jakuba 4:3). Niezwykle ważne jest, aby upewnić się, o jakie łaski mamy przywilej prosić Boga. Nie możemy oczekiwać, że

poprosimy Boga o wszystko, czego pragniemy, i że nasze modlitwy zostaną wysłuchane.

Cel modlitwy

Modlitwa ma boski cel i bardzo ważne jest, abyśmy o tym pamiętali, jeśli chcemy zrozumieć, dlaczego niektóre modlitwy pozostają bez odpowiedzi. Bóg nie stworzył modlitwy jako środka do ustalenia, jak powinien zarządzać swoimi sprawami na ziemi. Nie oczekuje od nas, że powiemy mu, co powinien zrobić. Ma swoje własne, ustalone plany i cele, a jeśli chcemy otrzymać bogactwo jego błogosławieństw, nasze modlitwy muszą być z nimi zgodne. Żle prosimy za każdym razem, gdy zwracamy się do Boga z prośbą o błogosławieństwa, których nie zamierzył nam dać.

W Piśmie Świętym zwraca się naszą uwagę na różne rodzaje modlitw. Najważniejsze z nich to modlitwy dziękczynne. Bóg niewątpliwie cieszy się, gdy Jego stworzenia uznają Go za źródło swoich błogosławieństw i z tego powodu wznoszą do Niego swoje serca i głosy w dziękczynieniu.

Istnieją modlitwy uwielbienia, modlitwy, które uznają chwalebne cechy charakteru Stwórcy – Jego mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc. Pragnienie uwielbić Boga powinno być motywem większości naszych modlitw.

Modlitwy o Boże miłosierdzie są również właściwe. Pismo Święte zachęca wszystkich chrześcijan, aby poprzez modlitwę szukali Bożego przebaczenia za swoje grzechy. Paweł mówi o tym jako o „śmiałym przystępowaniu do tronu łaski”, aby uzyskać miłosierdzie i znaleźć łaskę, która pomoże w każdej potrzebie. List do Hebrajczyków 4:16

Oczywiście są też modlitwy, które są prośbami o pewne błogosławieństwa lub łaski od Pana. To właśnie one są dla nas w tej chwili szczególnie ważne. Niektórzy modlą się o zdrowie, zarówno dla siebie, jak i dla innych. Niektórzy modlą się o bogactwo. Niektórzy modlą się o ochronę podczas podróży. Miliony modlą się o pokój. Często zdarzało się, że obywatele krajów, które walczyły ze sobą na wojnie, modlili się o zwycięstwo swoich armii. Zakładamy, że wszyscy, którzy zwracają się do Boga w modlitwie, są szczerzy i oczywiście proszą Go o

rzeczy, które w danym momencie wydają im się najważniejsze. Ale czy Biblia usprawiedliwia nasze przekonanie, że wszystkie te modlitwy powinny zostać wysłuchane?

Być może Bóg wysłucha modlitwy matki o bezpieczeństwo jej syna na polu bitwy. Być może modlitwy o pokój dla narodu zostaną wysłuchane. Ale jeśli takie modlitwy zostaną wysłuchane, oznacza to po prostu, że było to zgodne z Jego wolą. Bóg ma ustalony plan, zgodnie z którym troszczy się o ludzkość. Plan ten nie został stworzony, aby zaspokajać kaprysy i pragnienia Jego ludzkich stworzeń, ani żadna ilość modlitw nie zmieni Jego planów.

„Modlitwa zmienia rzeczy” – mówią, ale nie zmienia ona planów Boga. Bóg nie patrzy na nas ani na narody – nawet na Organizację Narodów Zjednoczonych – aby dowiedzieć się, jakie zmiany powinien wprowadzić, aby poprawić warunki życia nas lub całego świata. Jakże małe zaufanie mielibyśmy do boga, którego opinie mogłyby ulec zmianie, a plany zmienić się pod wpływem elokwentnych modlitw jego ludu!

„Niech się stanie Twoja wola”

W swoich modlitwach lud Boży powinien mieć w umyśle i sercu przede wszystkim pragnienie, aby Jego wola spełniła się we wszystkich ich doświadczeniach. Wybitnym przykładem tego jest Jezus. W ogrodzie Getsemani, kiedy mistrz stanął w obliczu aresztowania i śmierci, „ogarnęła go udręka i przerażenie, i rzekł do nich [swoich uczniów]: Moje serce pęka z żalu... Poszedł nieco dalej, upadł na twarz w modlitwie i rzekł: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech ten kielich mnie ominie. Jednak nie jak ja chcę, ale jak Ty chcesz”. Mateusz 26:38,39

Wola Boża była taka, aby Jezus jako Odkupiciel i Zbawiciel ludzi poniósł upokorzenie i śmierć. Ta ważna cecha boskiego planu została przepowiedziana przez świętych proroków Starego Testamentu. Jezus pragnął ponad wszystko, aby wypełniła się boska wola, bez względu na to, co to dla niego oznaczało. Potwierdził to później, gdy miał zostać aresztowany. Piotr wyciągnął miecz, aby chronić swojego mistrza, który rzekł do niego: „Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić

kielicha, który mi dał Ojciec?”. Ewangelia Jana 18:10,11

Naśladowcy Jezusa mają przywilej cierpienia i umierania wraz z Nim. Paweł mówił o „ukrzyżowaniu” wraz z Nim, a także napisał: „Wam bowiem dane jest w imieniu Chrystusa nie tylko wierzyć w Niego, ale także cierpieć dla Niego” (Galacjan 2:20, Filipian 1:29). Jesteśmy wezwani, aby podążać śladami Jezusa, więc wiemy, że nie jest wolą Boga oszczędzać nas od wszelkich trudności. Tak więc, podobnie jak w przypadku Jezusa, naszym głównym śmiertelnym zmartwieniem powinno być to, aby wola Pana została spełniona w naszych śmiertelnych ciałach. Wolą Pana może być, abyśmy przez pewien czas cieszyli się pewnymi ziemskimi błogosławieństwami, ale ciężar naszych modlitw nie powinien dotyczyć tych błogosławieństw, ale tego, aby Jego wola została spełniona.

Jezus rozwinął tę myśl, mówiąc swoim uczniom, że dopóki trwają w Nim, a Jego słowa trwają w nich, mogą prosić w modlitwie o wszystko, czego pragną, a zostanie im to dane (J 15:7). Może się to wydawać zapewnieniem, że mamy przywilej prosić Boga o

wszystko, co tylko przyjdzie nam do głowy i czego zapagniemy. Ale tak nie jest!

Zwróćcie uwagę na warunek dołączony do tego stwierdzenia przez mistrza: „Jeśli trwacie we Mnie, a moje słowa trwają w was”. Trwanie w Chrystusie oznacza bycie członkiem Jego ciała, którego On jest Głową. Oznacza to, że Jego myśli stają się naszymi myślami, a Jego plany naszymi planami. Jeśli nasza wola została w ten sposób całkowicie poddana Bogu poprzez Chrystusa, nie będziemy mieli własnej woli, a nasze modlitwy nie będą prośbami o to, czego pragniemy, ale tylko o te rzeczy, które są zgodne z wolą naszej Głowy. Modląc się w ten sposób w zgodzie z wolą Pana , możemy być pewni pozytywnych odpowiedzi.

Jest to zgodne z innym stwierdzeniem Jezusa skierowanym do swoich uczniów, w którym informuje nas, że Ojciec Niebieski z radością da „duch święty tym, którzy Go proszą” (Łk 11:13). Być napełnionym duchem Bożym oznacza, że Jego myśli dominują w naszym myśleniu, a nasze życie jest zgodne z tymi myślami. Wtedy nie będziemy prosić Boga o błogosławieństwa inne niż te, które obiecał nam dać,

i nigdy nie będzie wątpliwości co do tego, czy nasze modlitwy zostaną wysłuchane.

„Przyjdź królestwo twoje”

W odpowiedzi na prośbę uczniów: „Panie, naucz nas modlić się”, Jezus dał im to, co obecnie znane jest jako „Modlitwa Pańska”. W tej modelowej modlitwie otrzymujemy wskazówki dotyczące tego, o co możemy się modlić.

Ważną częścią tego krótkiego zarysu modlitwy jest właściwy sposób zwracania się do Boga – „Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech będzie święte imię Twoje” (Łk 11:1,2). W Piśmie Świętym Adam jest nazwany „synem Bożym” (Łk 3:23,38). Ale kiedy zgrzeszył, utracił swoje synostwo, został oddzielony od Boga i skazany na śmierć. Dzieci Adama, cała ludzkość, są również obcymi i nieznanymi dla Boga, więc nie mogą zwracać się do Niego w sposób właściwy jako „Ojcze nasz, który jesteś w niebie”. Jest to przywilej przysługujący wyłącznie tym, którzy pokutowali za swoje grzechy, przyjęli Jezusa jako swojego osobistego Zbawiciela i poświęcili swoje życie Bogu, w pełni oddając się wypełnianiu Jego woli. Tacy ludzie są przedstawiani jako otrzymali

Bożego Ducha synostwa i w ten sposób stali się Jego dziećmi.

Jako dzieci Boże będą one pragnąć przede wszystkim czcić imię swojego Ojca. Dlatego też poprzez słowa i czyny ich postawa zawsze będzie brzmiała: „Święć się imię Twoje”. Prawidłowe czczenie imienia naszego Ojca Niebieskiego oznacza, że kiedy zwracamy się do Niego w modlitwie, robimy to w sposób określony dla nas w Piśmie Świętym przez Jezusa. Wyjaśnił On, że nasze modlitwy powinny być składane w Jego imieniu. Jana 15:16

Jest ku temu powód. Jako członkowie sprawiedliwie potępionej rasy nie mamy dostępu do boskiego tronu łaski, chyba że poprzez Jezusa, naszego Adwokata. W Jego imieniu i dzięki zasłudze Jego przelanej krwi mamy przywilej „śmiało” przystępować do tronu łaski, aby prosić o przebaczenie i wszystkie inne błogosławieństwa, które obiecał nam nasz kochający Ojciec Niebieski (Hbr 4:16). Jeśli właściwie czcimy Jego imię jako święte, nigdy nie będziemy ośmielać się zbliżać do Niego inaczej niż przez Jezusa.

Kiedy naśladujemy przykład Modlitwy Pańskiej, nasze prośby nie będą dotyczyły tak bardzo nas samych, ile błogosławieństwa dla innych. Wskazuje na to prośba zawarta na początku modlitwy: „Przyjdź królestwo twoje. Bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi”. (Mateusz 6:10). Odpowiedź na tę prośbę będzie odpowiedzią na wiele modlitw, które ludzie modlili się przez wieki. Ta odpowiedź zaspokoi uzasadnione pragnienia wszystkich ludzi. Będzie oznaczała pokój, zdrowie i życie wieczne dla wszystkich, którzy dostosują się do sprawiedliwych praw królestwa Pana.

Błogosławieństwa, których pragnie ludzkość i o które modlą się miliony, zostały przewidziane przez Boga i zapewnione poprzez królestwo, które obiecał wszystkim swoim prorokom. W tych obietnicach znajdujemy wiele szczegółów dotyczących błogosławieństw, które zostaną zagwarantowane ludziom, w tym przywrócenie do życia tych, którzy umarli. Nie, Bóg nie był obojętny na cierpienia ludzi, ani nie pozostał głuchy na ich wołania o pomoc; a Jego odpowiedź na ich modlitwy, kiedy nadejdzie w odpowiednim czasie, będzie znacznie przewyższać wszystko, na co kiedykolwiek ośmielili się liczyć.

Weźmy na przykład matkę, która modli się o bezpieczeństwo swojego syna na polu bitwy. Kocha go i nic nie ma dla niej większego znaczenia niż jego bezpieczny powrót do rodzinnego domu. Ale on nie wraca, a jej pierwszą myślą może być to, że Bóg nie dba o niego, że nie ma litości. Jak inaczej czułaby się, gdyby mogła uwierzyć, że Bóg zapewnił mu powrót do domu o wiele bardziej satysfakcjonujący, niż kiedykolwiek przyszło jej do głowy, kiedy się modliła!

Jak mało matka wie czasem o trudach i cierpieniach, od których jej dziecko może zostać uratowane poprzez śmierć. W końcu zarówno matka, jak i jej syn należą do ginącej rasy, a różnica między śmiercią na polu bitwy a śmiercią w podeszłym wieku jest tylko chwilowa w porównaniu z niekończącą się wiecznością. Z tego punktu widzenia musimy nauczyć się postrzegać temat modlitwy i sposób, w jaki Bóg odpowiada na nasze prośby.

Sam fakt, że modlimy się do Boga, jest wyrazem naszego przekonania, że Jego mądrość, moc i miłość znacznie przewyższają nasze. Często jednak o tym zapominamy i czujemy, że nie wysłuchał

naszych modlitw, ponieważ nie odpowiedział na nie tak, jak byśmy tego oczekiwali, korzystając z naszych własnych, minimalnych możliwości. Długość naszego skazanego na zagładę życia jest bardzo krótka. Oceniamy osiągnięcia na podstawie tego, czy osiągnęły one dojrzałość w tym krótkim czasie, o którym wiemy. Nie powinniśmy jednak oceniać dzieł Boga z tego punktu widzenia.

Pismo Święte mówi o Bogu jako o „od wieków na wieki” (Psalm 41:13; 90:2). Nie ma On żadnej potrzeby, aby realizować jakąkolwiek konkretną fazę swojego planu w ciągu naszego krótkiego życia, nawet jeśli dotyczy to naszych indywidualnych prośb. Gdybyśmy dzisiaj modlili się do Boga o jakieś szczególne błogosławieństwa, które byłyby zgodne z Jego wolą, a odpowiedź nadeszłaby dopiero jutro, a nawet pojutrze, nie stracilibyśmy wiary w Niego, ale cieszylibyśmy się, gdy odpowiedź nadeszłaby. Bóg ma również swoje „jutra”. Jego dni nie są mierzone godzinami, ponieważ są to wieki, a w Jego „jutrzejszym” wieku, tysiącletnim okresie królestwa Chrystusa, wszystkie te błogosławieństwa, których świat słusznie pragnął i o które miliony ludzi prosiły Boga, zostaną obficie wylane na ludzkość. Uznając

to, ludzie odpowiedzą: „To jest nasz Bóg, na którego czekaliśmy... będziemy się radować i weselić z Jego zbawienia”. Izajasz 25:9

„Jak w niebie”

Nauczyliśmy się już, że Bóg nie odpowie na żadną modlitwę, która nie jest zgodna z Jego wolą. W największej ze wszystkich modlitw, Modlitwie Pańskiej, zasada ta jest jasno określona. Prosi ona Boga o błogosławieństwa dla ludzi na ziemi – nie o jakiegokolwiek rzekomo dobre rzeczy, których mogą pragnąć, ale o rzeczy zgodne z Jego wolą. „Bądź wola Twoja na ziemi, jak w niebie”.

Jak wielką swobodę dał nam w sprawach zgodnych z Jego wolą! Wola Boża jest wykonywana w niebie i Jego zamiarem jest, aby była wykonywana w takim samym stopniu na ziemi. Oczywiście nie znamy wszystkich sposobów, w jakie wola Boża jest wykonywana w niebie, ale możemy być rozsądnie pewni, że zło, które obecnie istnieje na ziemi, nie nęka życia tych, którzy przebywają w sferze duchowej, którą nazywamy niebem.

Wojna jest złem, które nie jest zgodne z boską wolą. Czy powinniśmy zatem modlić się o pokój? Oczywiście! Nie moglibyśmy modlić się o to, aby wola Boża była wykonywana na ziemi tak jak w niebie, nie modląc się o pokój. Jednak nasze modlitwy o pokój powinny być zgodne z Bożym planem ustanowienia pokoju, a jest to Jego plan dotyczący królestwa. Obiecał On ustanowić królestwo, ustanowić rząd. Jezus będzie królem w tym rządzie. „Rządy spoczną na jego ramionach” – napisał Izajasz – „a wzrostu jego rządów i pokoju nie będzie końca”. Izajasz 9:6,7

Bez wątpienia Bóg z sympatią patrzy na pragnienia ludzkości dotyczące zniesienia wojny. Kiedy napięcia międzynarodowe osiagają wysoki poziom, a wojna wydaje się nieunikniona, pobożni ludzie po obu stronach czują się zmuszeni modlić się o pokój. Różnice, które grożą wybuchem wojny, mogą zostać rozwiązane lub nie, ale wiemy, że ostatecznie zapanuje powszechny i trwały pokój. Nie dlatego, że narody w końcu znajdą realną formułę pokoju, ale dlatego, że „Książę Pokoju” przejmie władzę nad ziemią i modlitwa „Przyjdź królestwo twoje” zostanie wysłuchana.

Rządy Chrystusa są symbolizowane w Piśmie Świętym jako „góra Pana”, a w Księdze Micheasza 4:1-4 czytamy, że nadejdzie czas, kiedy ludzie powiedzą: „Wstąpmy na górę Pana, do domu Boga Jakuba, a On nas nauczy Jego dróg i będziemy chodzić Jego ścieżkami, bo z Syjonu wyjdzie prawo, a z Jerozolimy słowo Pana. On będzie sądził między wieloma narodami i gromił potężne narody z daleka, a oni przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy; naród nie podniesie miecza przeciwko narodowi i nie będą się więcej uczyć sztuki wojennej. Każdy będzie siedział pod swoją winoroślą i pod swoim drzewem figowym, i nikt nie będzie ich straszył, bo usta Pana Zastępów to powiedziały”.

Cóż za wspaniały program rozbrojenia! Jest to program Boży, a kiedy modlimy się o pokój i rozbrojenie narodów, róbmy to z przekonaniem, że Bóg nas wysłucha i odpowie na nasze modlitwy zgodnie ze swoją wolą, która będzie drogą królestwa. „On sprawia, że wojny ustają” – prorokował Dawid. Psalm 46:9

„Koniec ze śmiercią”

Choroba i śmierć są wynikiem grzechu naszych pierwszych rodziców i należą do zła, które Bóg obiecał zniszczyć. Czy powinniśmy zatem modlić się o zdrowie i prosić Pana, aby ocalił życie naszych bliskich, którzy mogą być dotknięci poważną chorobą? Tak, ale zawsze z zrozumieniem, że chcemy, aby spełniła się wola Pana, i ze świadomością, że Jego wolą może nie być obdarowanie zdrowiem i życiem tych, za których się modlimy, dopóki te błogosławieństwa nie będą dostępne dla wszystkich podczas tysiącletniego królestwa Chrystusa.

Wiemy, że wtedy wszystkie choroby zostaną wyleczone. „Mieszkaniec [w owym dniu] nie powie: Jestem chory” – napisał Izajasz (Izajasz 33:24). Opisując niektóre błogosławieństwa królestwa Chrystusa, Paweł napisał, że Chrystus będzie królował, aż wszyscy wrogowie zostaną poddani pod jego stopy, a ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć. (1 Koryntian 15:25,26). Kiedy apostoł Jan w wizji ujrzał królestwo Boże

ustanowione na ziemi , zrozumiał, że w rezultacie „nie będzie już śmierci, ani bólu” (Objawienie 21:4).

Kiedy modlimy się o zdrowie i życie, rozumiemy znaczenie tego większego daru, jaki Stwórca przygotował, aby obdarzyć tymi błogosławieństwami nie tylko nas i naszych bliskich, ale całą ludzkość, która będzie ich poszukiwać poprzez pokorę i posłuszeństwo podczas tysiącletniego panowania Chrystusa. Czynimy to, modląc się: „Przyjdź królestwo twoje. Bądź wola twoja na ziemi, jak w niebie”. Mateusz 6:10

„Z ziemi wroga”

Drogi Boga i środki, które zapewnił swoim stworzeniom, są zawsze znacznie lepsze niż te wymyślone przez ludzką mądrość. Modlimy się o zdrowie, ochronę, pokój, ale kto kiedykolwiek pomyślał o modlitwie, aby przywrócić im ukochanych zmarłych? Jednak Bóg w swoim planie wykroczył poza to, o co ośmieliliśmy się modlić. Obiecał przywrócić zmarłych!

Ile matek złamało serce utrata ukochanego dziecka. Jedną z nich wspomina prorok Jeremiasz . Nazywała

się Rachel. Jeremiasz napisał: „W Rama słyhać było głos, lament i gorzki płacz; Rachel opłakiwała swoje dzieci i nie chciała się pocieszyć”. Prorok kontynuuje: „Powstrzymaj swój głos od płaczu, a oczy od łez, bo twoja praca zostanie wynagrodzona, mówi Pan, i powrócą oni z ziemi wroga”. Jeremiasz 31:15,16

Śmierć jest największym wrogiem człowieka, a planem Boga jest przywrócenie do życia wszystkich, którzy znajdują się w „krainie” śmierci. Ta wielka łaska jest również zawarta w naszej prośbie: „Przyjdź królestwo twoje”, ponieważ podczas królestwa Chrystusa wszyscy, którzy są w grobach, w stanie śmierci, usłyszą głos Syna Człowieczego i powstaną. Jan 5:28,29

Przywrócenie człowieka do życia apostoł Piotr opisuje jako „restytucję” i mówi nam, że po powtórным przyjściu Chrystusa nastąpią „czasy restytucji/odnowienia wszystkich rzeczy”, obiecane przez wszystkich świętych proroków Bożych od początku świata. Dzieje Apostolskie 3:20,21

Pod winoroślą i drzewem figowym

Wielu modli się o bogactwo lub przynajmniej o bezpieczeństwo ekonomiczne. Niemal każdy odczuwa pewien strach lub niepewność w obliczu starości. Czy będziemy mieli zapewnione bezpieczeństwo finansowe, gdy osiągniemy wiek, w którym nie będziemy już w stanie zarabiać na życie? Zrozumiałe jest, że każdy, kto wierzy w Boga i uważa Go za kochającego i troskliwego, powinien zwracać się do Niego w modlitwie, prosząc o bezpieczeństwo finansowe.

Wiemy oczywiście, że na świecie są miliony ludzi, którzy nie mają bezpieczeństwa finansowego. Są też miliony, które dosłownie głodują i nie mają odpowiedniego pożywienia, odzieży i schronienia. Bóg kocha wszystkich tych ludzi i chociaż bylibyśmy wdzięczni, gdyby obdarzył nas bardziej sprzyjającą sytuacją życiową, czy nie lepiej jest radować się z troskliwej opieki, jaką otacza wszystkich ubogich i potrzebujących w swoim czasie i na swój sposób? Tak właśnie obiecał!

W Bożych obietnicach myśl o bezpieczeństwie ekonomicznym symbolizuje idea mieszkania pod

własną „winoroślą” i „drzewem figowym”. Prorok oświadcza, że wszyscy będą w ten sposób błogosławieni, a Boża opieka będzie tak kompletna, że strach zostanie usunięty, ponieważ „nikt nie będzie ich straszył”. Micheasz 4:4

W proroctwie Izajasza otrzymujemy podobną zapewnienie dotyczące Bożych błogosławieństw dla świata w przyszłym wieku. Ten prorok Boży mówi nam, że wtedy nie będą budować domów dla innych, aby w nich mieszkali, i nie będą sadzić, aby inni jedli, ale ludzie będą długo cieszyć się owocami swojej pracy. Będą cieszyć się owocami swojej pracy na zawsze, jeśli będą nadal przestrzegać sprawiedliwych praw królestwa, które wtedy będzie rządzić światem. Izajasz 65:20-25

Ten rozdział proroctwa Izajasza wskazuje, że błogosławieństwa Boże w tym wieku królestwa zostaną wylane na ludzi w odpowiedzi na ich modlitwy. „Zanim zawołają, ja odpowiem, a gdy jeszcze będą mówić, ja już wysłucham” (werset 24). Jak dotąd nie było to doświadczeniem większości ludzi, ponieważ nie nadszedł jeszcze czas, aby rozszerzyć łaski, o które prosili, a także dlatego, że

Bóg wie, iż doświadczenia związane z przeciwnościami losu pomogą im docenić błogosławieństwa, które zapewni im przez całą wieczność.

Kiedy królestwo zostanie ustanowione, jakże wszystko się zmieni. Błogosławieństwa, których pragnie umierająca rasa, będą wtedy dostępne, zanim jeszcze pomyślą o modlitwie o nie. „Zanim zawołają, ja im odpowiem”. A kiedy nauczą się prosić Go o Jego łaski, odpowiedzi na ich modlitwy będą tak realne i natychmiastowe, że będzie się wydawało, jakby nadeszły, zanim proszący zakończył swoją modlitwę. „Gdy jeszcze mówią, ja już słyszę”. Izajasz 65:24

„Chleb powszedni”

Odpowiedź na modlitwę „Przyjdź królestwo twoje” obejmuje wiele materialnych błogosławieństw, o które zwykle modlą się pobożni ludzie na całym świecie, ale tak często nie otrzymują. Cieszymy się, że nadchodzi czas, kiedy te uzasadnione materialne błogosławieństwa zaczną spływać na „wszystkie rodziny ziemi”, jak obiecał Bóg Abrahamowi (Rdz 12:3). W międzyczasie warto zastanowić się, w jaki

sposób Bóg odpowiada obecnie na modlitwy swojego poświęconego ludu, modlitwy tych, którzy mają przywilej zwracania się do Niego jako „Ojcie nasz, który jesteś w niebie”.

Ci ludzie, bardziej niż ktokolwiek inny, nieustannie modlą się o nadejście królestwa Bożego. Jednocześnie mają przywilej prosić Boga o zaspokojenie swoich bieżących potrzeb, ponieważ Jezus nauczył ich modlić się: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”.

Jest to bardzo umiarkowana prośba, a gdy jest wypowiedziana we właściwym duchu, stanowi uznanie, że Pan najlepiej wie, jakie są nasze codzienne potrzeby, i że będziemy zadowoleni z tego, co uzna za słuszne nam zapewnić. Poza tym dla tych, którzy podążają ofiarną drogą Jezusa, ważne jest, aby uznać, że nasze potrzeby duchowe są znacznie ważniejsze niż materialne. Chleb jest używany w Piśmie Świętym jako symbol prawdy, prawdy ewangelia, prawdy Słowa, prawdy boskiego planu. Bóg obiecał nas obficie nakarmić tym Chlebem Życia, więc możemy modlić się w ten sposób z pełnym przekonaniem, wiedząc, że nasze

prośby dotyczą przede wszystkim duchowego pokarmu, który On obiecał, a zatem są zgodne z Jego wolą.

„Jak my przebaczymy”

„Odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Tę część Modlitwy Pańskiej mogą szczerze wypowiedzieć tylko ci, których serca są przepełnione tym samym duchem miłości, który skłonił naszego Ojca Niebieskiego do wysłania swojego Syna na świat, aby był odkupicielem i Zbawicielem. Miłość ta zapewnia przebaczenie grzesznikom, którzy zgrzeszyli przeciwko Bogu, nie przestrzegając Jego praw. Bóg jest gotów nam przebaczyć, ale tylko pod warunkiem, że mamy właściwe nastawienie serca wobec tych, którzy grzeszą przeciwko nam. Jest to z pewnością trudny test naszej szczerości.

Bóg przebacza swemu ludowi, ponieważ uważa, że ich adamowe niedoskonałości są pokryte wartością odkupilnej krwi Chrystusa. Oznacza to, że ten, kto się modli, jest całym sercem wierzący w Chrystusa, którego akceptacja Chrystusa jest tak bezwarunkowa, że porzucił wszystko inne, aby

podążać za swoim mistrzem. Tylko tacy mogą zwracać się do Boga w modlitwie, prosząc o przebaczenie w imieniu Chrystusa.

„Wybaw nas od złego”

„Nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego”. Pierwszą pokusą wspomnianą w Biblii była pokusa matki Ewy. Została ona skuszona przez upadłego Lucyfera, za pośrednictwem węża, do nieposłuszeństwa prawu Bożemu. Przekroczenie prawa Bożego Pismo Święte określa jako grzech (), a słowo „pokuszenie” jest używane do opisanie wszelkich wysiłków, zachęt lub pokus do grzechu. Diabeł jest największym ze wszystkich kusicieli i wykorzystuje wiele różnych środków, aby przedstawiać swoje grzeszne pokusy tym, których stara się odciągnąć od Boga i wprowadzić na ścieżki nieprawości.

„Bóg nikogo nie kusi” – napisał Jakub (List Jakuba 1:13). Oznacza to, że możemy być pewni, iż Bóg nie wprowadzi nas w pokusę, dlatego w naszych modlitwach powołujemy się na tę pewność.

Jakże inspirująca jest nadzieja zawarta w kontraście do tego – „Wybaw nas od złego”. Diabeł, arcyoszust, przez wieki wywierał wpływ na ludzi, a zwłaszcza na lud Boży, aby odciągnąć ich od Stwórcy. Rezultat był tragiczny – świat w dużej mierze kontrolowany przez grzech i egoizm – „obecny zły świat”. (Galacjan 1:4). Ale Bóg obiecał wybawienie od „pułapki łowcy” i od zła, które łowca zasiał na świecie. Psalm 91:3

Boże obietnice wybawienia dotyczą osobiście wszystkich, którzy są naśladowcami Jezusa, ponieważ zapewniają, że szatan nie będzie w stanie ich usidlić ani usidlić. Jako jednostki, Bóg codziennie wybawia nas z pułapek szatana, błędów i grzechów. „Anioł Pański”, napisał psalmista, „rozbija namioty wokół tych, którzy się Go boją, i wybawia ich”. (Psalm 34:7). Cóż za pocieszająca obietnica i jakże cieszymy się, że możemy ją przyjąć za swoją, modląc się: „Wybaw nas od złego”.

Istnieje jeszcze większe wybawienie dla ludu Bożego, dla całego Kościoła Chrystusowego w „pierwszym zmartwychwstaniu”, aby panować z Chrystusem. (Objawienie 20:4,6). Jezus powiedział, że bramy piekielne nie przemogą Jego prawdziwego

Kościół, a w wypełnieniu tej obietnicy bramy piekielne – stan śmierci – zostaną szeroko otwarte, a wszyscy, którzy cierpieli i umarli wraz z Chrystusem, zostaną uwolnieni od śmierci i wyniesieni do chwały, aby panować wraz z Nim przez tysiąc lat Jego królestwa.

Kościół czekał na to chwalebne wyzwolenie przez wszystkie stulecia obecnego Wiek Ewangelii. Prawdziwi uczniowie Chrystusa wiedzieli, że wyzwolenie to nie nadejdzie, dopóki On nie powróci. Paweł wiedział o tym i napisał, że przygotowano dla niego koronę sprawiedliwości, którą otrzyma w dniu „”, i dodał, że wszyscy, którzy kochają pojawienie się Chrystusa, również otrzymają wtedy „koronę” (2 Tymoteusza 4:8).

W wielkiej przepowiedni Jezusa dotyczącej końca wieku — przepowiedni, w której wskazuje on tak wiele warunków panujących w dzisiejszym świecie — powiedział on do swoich uczniów: „Gdy ujrzycie te rzeczy” — a jego uczniowie żyjący obecnie je widzą — „wtedy podnieście głowy i patrzcie w górę, bo zbliża się wasze wyzwolenie” (Łukasz 21:31, 28). Fakt, że „te rzeczy” przepowiedziane przez mistrza,

sygnalizujące zbliżające się wyzwolenie Kościoła z obecnego złego świata, są teraz wyraźnie dostrzegalne w codziennym natłoku wiadomości, daje nam pewność, że wkrótce ostatni pozostali prawdziwi naśladowcy Chrystusa zostaną wyzwoleni, wywyższeni do chwały, czci i nieśmiertelności wraz z Nim, a wtedy błogosławieństwa Jego tak bardzo wyczekiwanego królestwa zaczną spływać na cierpiącą i umierającą ludzkość.

Modlimy się: „Wybaw nas od złego”, nie tylko dlatego, że pragniemy uwolnić się od złego świata, ale także dlatego, że wiemy, iż odpowiedź na tę prośbę będzie oznaczała odpowiedź na naszą inną prośbę: „Przyjdź królestwo Twoje . Niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak w niebie”. Z tego punktu widzenia nawet ta część modlitwy chrześcijanina, która ma dla niego największe znaczenie, jest jednocześnie bezinteresowna, ponieważ zakłada również bogate błogosławieństwa dla całej ludzkości.

Są to modlitwy, które podobają się Bogu, czyli modlitwy bezinteresowne. Chociaż Bóg cieszy się,

gdy Jego lud szuka u Niego indywidualnego przewodnictwa, przebaczenia i duchowej siły, pragnie również, aby interesowali się oni wszystkimi, których On kocha, a mianowicie całym światem ludzkości. Okazujemy nasze zainteresowanie Jego planem błogosławieństwa dla ludzi, kiedy modlimy się: „Przyjdź królestwo twoje”, ponieważ to właśnie poprzez to królestwo zapewni On „ucztę z obfitymi potrawami dla wszystkich ludzi”. To właśnie w tym królestwie śmierć zostanie pochłonięta przez zwycięstwo, a łzy zostaną otarte z wszystkich twarzy. Izajasz 25:6-8; Objawienie 21:1-5

Przede wszystkim nieustannie dziękujemy Bogu za Jego miłość, która zapewniła wszystkim wieczną radość. Nie tylko chwalmy Go indywidualnie w naszych modlitwach, ale także opowiadamy całemu światu o Jego miłości. Powiedzcie im, że dzięki Chrystusowi zapewniono im życie, a wkrótce Jego królestwo zapewni pokój poprzez „Księcia Pokoju” oraz zdrowie i życie dla wszystkich poprzez odkupiciela i Zbawiciela świata.